

Sygn. akt IV K 23/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 kwietnia 2019 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach w Wydziale IV Karnym

w składzie:

Przewodniczący SSO Wojciech Samsonowski

Ławnicy Teresa Spurek, Barbara Bonczyk - Popena

Protokolant K. P.

przy udziale prokuratora Tomasza Międlara

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 3.04.2019 r.

sprawy

A. K. (K.) urodz. (...) w Z.

syna Z. i I. zd. (...)

oskarżonego o to, że:

w dniu 14 maja 2018 r. w Z., działając wspólnie i w porozumieniu z G. W., używając wobec R. D. przemocy polegającej na użyciu gazu obezwładniającego oraz uderzaniu go po głowie i klatce piersiowej w wyniku czego R. D. doznał urazu twarzoczaszki, urazu klatki piersiowej, złamania żebra VIII po stronie prawej, czym naruszyli czynności narządu ciała powyżej siedmiu dni, doprowadzili go do stanu bezbronności i dokonali zaboru rzeczy w postaci telefonu komórkowego A. o wartości 1000 zł, pęku 6 kluczy na szkodę R. D. oraz laptopa na szkodę S. P. o wartości 2000 zł, przy czym zarzucanego czynu dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu co najmniej sześciu miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w G. z dnia 21 kwietnia 2017 r. o sygn. akt II K 944/16 za umyślne przestępstwo podobne, którą to karę odbywał od 22.07.2018 r. do 17.02.2018 r.

tj. o przestępstwo z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 157 § 1 k.k.

w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

G. urodz. (...) w Ś.

syna P. i G. zd. G.

oskarżonego o to, że:

w dniu 14 maja 2018 r. w Z., działając wspólnie i w porozumieniu z A. K., używając wobec R. D. przemocy polegającej na użyciu gazu obezwładniającego oraz uderzaniu go po głowie i klatce piersiowej w wyniku czego R. D. doznał urazu twarzoczaszki, urazu klatki piersiowej, złamania żebra VIII po stronie prawej, czym naruszyli czynności narządu ciała powyżej siedmiu dni, doprowadzili go do stanu bezbronności i dokonali zaboru rzeczy w postaci telefonu komórkowego A. o wartości 1000 zł, pęku 6 kluczy na szkodę R. D. oraz laptopa na szkodę S. P. o wartości 2000 zł,

tj. o przestępstwo z art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 157 § 1 k.k.

w zw. z art. 11 § 2 k.k.

orzeka

1. uznaje oskarżonego A. K. za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu aktem oskarżenia z tym iż ustala iż miał on miejsce w dniu 13 maja 2018 r. a z jego opisu eliminuje słowo „obezwładniającego” i przy ustaleniu, iż szkoda wyrządzona przestępstwem na rzecz S. P. wynosiła 800 zł, a karę orzeczoną wyrokiem Sądu Rejonowego w G. z dnia 21 kwietnia 2017 r. sygn. akt III K 944/16 odbywał od dnia 22.07.2017 r. czym wyczerpał znamiona art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i z art. 64 § 1 k.k. i za to na zasadzie art. 280 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk i art. 64 § 1 kk skazuje go na karę **3 (trzech)** lat pozbawienia wolności;
2. na zasadzie art. 46 § 1 k.k. zasądza od oskarżonego A. K. na rzecz S. P. kwotę 800 (osiemset) zł tytułem naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody;
3. uniewinnia oskarżonego G. W. od zarzucanego mu aktem oskarżonego czynu a opisanego wyżej i kosztami postępowania w tej części obciąża Skarb Państwa.
4. na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26.05.1982 r. Prawo o adwokaturze zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokatów I. L. i M. W. kwoty po 900 zł + 23 % VAT łącznie kwotę (...),00 (jeden tysiąc sto siedem) zł tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonym z urzędu;
5. na mocy art. 627 k.p.k. oraz art. 2 ust. 1 pkt 3 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych zasądza od **oskarżonego A. K.** opłatę w kwocie 400 zł (czteryście złotych) oraz obciąża go kosztami postępowania w części jego dotyczącej.

Teresa Spurek SSO Wojciech Samsonowski Barbara Bonczyk - Popenda

Sygn. akt IV K 23/19

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pokrzywdzony R. D. był konkubentem znajomej oskarżonego A. K., S. P.. A. K. i S. P. znali się i utrzymywali stałe relacje towarzyskie, bowiem była to przyjaciółka jego matki, którą traktował jak ciocię. W dniu 13 maja 2018 r. po zmroku ok. godz. 19.00 A. K. i jego kolega G. W. udali się do mieszkania przy ul. (...) w Z., którego właścicielką była S. P.. Na miejscu zapukali do drzwi, które otworzył im R. D., aktualny konkubent S. P.. Tuż po otwarciu drzwi wejściowych przez R. D., A. K. zapytał, czy w mieszkaniu znajduje się konkubina pokrzywdzonego S. P.. R. D. zaprzeczył i nie wpuścił go do mieszkania. Pomimo tego A. K. nie ustąpił i poprosił go o poczęstowanie papierosem. Pokrzywdzony realizując prośbę przymknął drzwi i udał się do pokoju, aby poczęstować stojących przy drzwiach gości papierosem. Pokrzywdzony nie zdążył tego uczynić, bowiem współtowarzysze A. K. i G. W., weszli bez jego zgody do środka i podążyli za nim. W pewnym momencie A. K. wyciągnął pojemnik z gazem i skierował znajdującą się w środku substancję w twarz pokrzywdzonego. Zdziwiony takim zachowaniem pokrzywdzony zapytał intruzów, „co robią”. W odpowiedzi od A. K. usłyszał, że oskarżony chce pożyczyć od niego telefon. Pokrzywdzony odmówił i wtedy A. K. zagroził, że „i tak mu coś ukradną”. Po tym oświadczeniu rzucił się na R. D. i zaczął go bić pięściami po głowie i klatce piersiowej, w wyniku czego pokrzywdzony upadł na łóżko, doznając urazu twarzoczaszki i urazu klatki piersiowej ze złamaniem VIII żebra po stronie prawej. W międzyczasie G. W. próbował zapobiec dalszym uderzeniom i aktywnie odciągał A. K. od pokrzywdzonego, zachęcając kolegę, aby zostawił w spokoju pokrzywdzonego. W wyniku uderzeń zadanych mu przez A. K. pokrzywdzony stracił na chwilę przytomność, a gdy się ocknął zauważył, że oskarżonych już nie było, a z mieszkania zniknął należący do właścicielki mieszkania laptop K. S. N. 14.2, telefon pokrzywdzonego marki A. (...) i pęk kluczy do lokalu. Pokrzywdzony zdał sobie również sprawę, że oskarżeni zamknęli go od zewnątrz i uniemożliwili wyjście z lokalu. W tym momencie pokrzywdzony zaczął hałasować i wołać o pomoc sąsiadów, w celu udzielenia mu

pomocy medycznej. Sąsiedzi usłyszeli jego krzyk i wezwali pogotowie, które zabrało go do szpitala w celu udzielenia pomocy i opatrzenia ran odniesionych w wyniku uderzeń A. K.. Badanie przeprowadzono w nocy z 13 na 14 maja. Następnie, skradziony w wyniku rozboju telefon, oskarżony próbował sprzedać B. P. w parku D. w Z.. To jednak się nie udało i A. K. postanowił zastawić go w lombardzie (...). Pracownica lombardu potwierdziła fakt przyjęcia przedmiotowego telefonu od oskarżonego w dniu 03.06.2018 roku (k. 59-60).

Dowód: (k. 4-6: zeznania świadka, 9: karta informacyjna ze szpitala, 10-13: protokół oględzin miejsca, 28: opinia sądowo lekarska, 37: notatka urzędowa, 56-58: protokół zatrzymania rzeczy, 454-455: zeznania świadka)

Oskarżony A. K. przesłuchany po raz pierwszy w dniu 10 września 2018 r. w charakterze podejrzanego nie przyznał się do zarzucanego mu czynu (k. 88-91). Stwierdził, że wraz z kolegą G. W. wybrali się do mieszkania S. P. napić się alkoholu. Ponieważ nie zastali właścicielki, do mieszkania wpuścił ich jej konkubent R. D., od którego chciał pożyczyć telefon. Stwierdził, że R. D. w geście pomocy przekazał mu telefon marki A. i oświadczył, że nie musi mu go zwracać. Zwrócił przy tym uwagę, że pokrzywdzony w trakcie spotkania był pijany. W toku przesłuchania zaprzeczył, że doszło między nim a pokrzywdzonym do kłótni. Oświadczył także, że nie miał przy sobie w dniu zdarzenia gazu obezwładniającego, ponieważ nie był mu wówczas potrzebny. Przyznał, że jak wychodził z mieszkania to zamknął drzwi na klucz, ponieważ dysponował kluczem do mieszkania S. P.. Zaprzeczył kradzieży telefonu komórkowego i laptopa. Przesłuchiwany w dniu 10 września 2018 r. nie kwestionował swojej obecności w mieszkaniu pokrzywdzonego zastrzegając jednocześnie, że pobyt w nim miał miejsce za zgodą pokrzywdzonego (k.101-102). Na kolejnym przesłuchaniu w charakterze podejrzanego w dniu 19 listopada 2018 r. zmienił zdanie. Przyznał się do zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień w sprawie (k. 189-191). W trakcie przesłuchania w dniu 27 grudnia 2018 r. podtrzymał swoje oświadczenie o przyznaniu się do popełnionego czynu, lecz konsekwentnie zaprzeczał użyciu gazu wobec pokrzywdzonego. Stwierdził jednak, że pojemnik z gazem miał przy sobie z racji tego, że jest pracownikiem ochrony i wiąże się to z jego zawodem (k. 280-281). W toku postępowania przed tut. Sądem w dniu 03 kwietnia 2019 r. oświadczył, że przyznaje się do zarzucanego mu czynu, przy czym ponownie zastrzegł, że w dniu zdarzenia nie użył gazu obezwładniającego wobec pokrzywdzonego R. D. ani wobec S. P., której wtedy nie było w mieszkaniu. Jednocześnie wyjaśnił, że uderzył pokrzywdzonego „z otwartej ręki”. Zaprzeczył przywłaszczeniu telefonu komórkowego, zestawu kluczy i laptopa. Oświadczył, że przedmiotowy telefon otrzymał od R. D. jako podarunek, a jakiś czas później zaniósł go do lombardu, ale nie pamięta kiedy. Ponadto potwierdził, że jako pracownik ochrony, miał przy sobie gaz żelowy firmy (...) TW 1000 w pojemniku 0,5 l, pałkę i kajdanki (k. 451-452).

Oskarżony A. K. był uprzednio wielokrotnie karany sądownie (k. 296-298).

Oskarżony G. W. przesłuchany po raz pierwszy w dniu 10 września 2018 r. w charakterze podejrzanego nie przyznał się do zarzucanego mu czynu (k. 113-116). Stwierdził, że wraz z A. K. wybrali się do mieszkania S. P., w którym przebywał konkubent właścicielki R. D.. Oświadczył, że po przybyciu na miejsce zapukali do drzwi, a pokrzywdzony ich wpuścił. Po wejściu chcieli wspólnie napić się alkoholu, ponieważ wzięli ze sobą piwa. Dodał, że w dniu zdarzenia A. K. nie miał przy sobie gazu obezwładniającego ani kluczy do mieszkania. Stwierdził również, że A. K. nie dostał od R. D. telefonu. Wyjaśnił, że w mieszkaniu był tylko R. D., który nie był pijany, ale mógł znajdować się pod wpływem alkoholu. Zdaniem oskarżonego A. K. nie miał kluczy do mieszkania S. P. i jak opuszczali lokal, to drzwi za nimi zamknął pokrzywdzony. Na kolejnym przesłuchaniu w charakterze podejrzanego w dniu 11 września 2018 r. podtrzymał, że nie przyznaje się do popełnionego czynu (k. 124-125). Ponadto stwierdził, że w mieszkaniu nie doszło między A. K. a R. D. do kłótni. Podtrzymał również oświadczenie, że ani on ani A. K. nie mieli przy sobie w mieszkaniu pokrzywdzonego gazu. Nadmienił powtórnie, że po wyjściu z mieszkania R. D. zamknął za nimi drzwi. W trakcie przesłuchania z dnia 21 listopada 2018 r. G. W. zmienił zdanie i przyznał się do zarzucanego mu czynu i jednocześnie skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień (k. 207-209). Na rozprawie w dniu 03 kwietnia 2019 r. podtrzymał, że przyznaje się do zarzucanego mu czynu i wyraził chęć złożenia wyjaśnień (k. 452-453). Wyjaśnił, że razem z A. K. udali się do mieszkania S. P., w którym zastali pokrzywdzonego R. D.. Dodał, że do mieszkania S. P. przez jakiś czas pukali, bowiem pokrzywdzony nie chciał im otworzyć drzwi. Podkreślił, że nie dobijali się do mieszkania. Oskarżony wyjaśnił również, że po wejściu do środka A. K. i pokrzywdzony spożywali alkohol, po czym zaczęli się kłócić, ale nie interesowała go ta sprzeczka. Podczas kłótni G. W. zauważył, że A. K. i R. D. „zaczęli się szarpać” i widział jak A. K. uderza R. D. „z otwartej

ręki” w twarz. Stwierdził również, że pokrzywdzony nie był trzeźwy. Oskarżony wyjaśnił także, że po tym uderzeniu R. D. upadł na łóżko i nie ruszał się. Zwrócił oskarżonemu A. K. uwagę, że R. D. „ma dosyć” i że powinni opuścić mieszkanie, co też oboje uczynili. Ponadto wyjaśnił, że nie brał udziału w ataku na R. D., nie uderzył go ani niczego z mieszkania nie zabrał, zarówno pokrzywdzonemu jak i S. P.. Nie zauważył także, aby wychodząc z mieszkania A. K. zabierał jakieś przedmioty R. D., w tym telefonu marki A. (k. 452-453).

Oskarżony G. W. nie był uprzednio karany sędownie (k. 300-301).

W lokalnym środowisku oskarżeni A. K. i G. W. mają negatywną opinię. Ich zachowanie cechuje się demoralizacją, brakiem poszanowania obowiązujących norm społecznych i zasad współżycia społecznego. Oskarżeni nadużywają alkoholu, w tym środków odurzających, byli karani, prowadzą pasożytniczy tryb życia. Często awanturują się, a ich zachowanie jest roszczeniowe i zaczepne względem środowiska sąsiedzkiego.

Dowód: (k. 274-277).

Wyjaśnienia oskarżonego G. W. jawią się Sądowi jako oddające faktyczny bieg wypadków mających miejsce w dniu dokonania czynu zabronionego na osobie pokrzywdzonego w ograniczonym zakresie. Sąd nie dał wiary co do okoliczności, w której oskarżony stwierdził, iż nie widział, aby A. K. zabierał jakieś przedmioty z mieszkania S. P.. Takiemu oświadczeniu oskarżonego przeczy zebrany w sprawie materiał dowodowy, w tym zeznania świadka B. P., któremu oferowano kupno telefonu, przy czym świadek B. P. rozpoznał okazanego mu na zdjęciu A. K., jako mężczyznę proponującego mu kupno telefonu (k. 44). Sąd nie dał również wiary twierdzeniu oskarżonego, jakoby A. K. nie miał przy sobie gazu oraz temu, że R. D. zamykał za nimi drzwi, kiedy opuszczali miejsce zdarzenia. Zdaniem Sądu wyjaśnienia te przeczą zebranemu w sprawie materiałowi dowodowemu oraz zeznaniom samego pokrzywdzonego.

Podobnie, Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego A. K. tylko w części, w której przyznał, że wraz z G. W. odwiedzili w dniu zdarzenia mieszkanie S. P.. Za niewiarygodne i niespójne Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego dot. nieużycia gazu wobec pokrzywdzonego R. D., jak również wyjaśnienia, w których oskarżony zaprzeczył jakoby dokonał pobicia, a następnie kradzieży telefonu, kluczy i laptopa. Wyjaśnienia te przeczą ustaleniemu stanowi faktycznemu oraz nie korespondują z całokształtem zebranego i ujawnionego w sprawie materiału dowodowego.

Z zeznań przesłuchanej w charakterze świadka R. G. wynika, iż w parku D. w Z. dwóch nieznanych mężczyzn proponowało jej i B. P. kupno telefonu komórkowego, ale jej zdaniem, oferentem nie był żaden z występujących w sprawie oskarżonych (k.453). Pierwotnie podczas pierwszego przesłuchania w dniu 06.07.2018 r. świadek zaprzeczyła, aby taka sytuacja miała miejsce (k. 47).

Z zeznań przesłuchanego w charakterze świadka B. P. w dniu 05.07.2018 r. wynika, iż rozpoznał na zdjęciu A. K., jako osobę, która w parku D. w Z. namawiała go i jego koleżankę do kupna telefonu komórkowego pochodzącego z kradzieży (k. 44). Świadkiem tego zdarzenia była R. G.. Następnie, na rozprawie w dniu 03 kwietnia 2019 r. świadek podtrzymał wcześniejsze zeznania i potwierdził, że taka oferta sprzedaży rzeczywiście miała miejsce. Za telefon proponowano mu 50 zł. Potwierdził także, że do transakcji ostatecznie nie doszło, z uwagi na wątpliwości świadka, co do legalnego źródła pochodzenia przedmiotowego telefonu (k. 44, 454).

Zeznania ww. świadków wprawdzie nie wniosły wiele do oceny przebiegu samego zdarzenia, ale w przypadku przesłuchanego B. P. potwierdziły, że jeden z oskarżonych usiłował sprzedać zabrany wcześniej z mieszkania telefon należący do R. D.. Sąd w tym miejscu ocenił zeznania świadka jako wiarygodne, rzetelne, logiczne i odpowiadające rzeczywistemu stanowi rzeczy, w kontekście całokształtu zebranego materiału dowodowego.

Z zeznań przesłuchanego w charakterze świadka R. D. na rozprawie w dniu 03.04.2019 r. wynika, że w dniu 14 maja 2018 r. ok. godz. 19.00 A. K. i G. W. zapukali do mieszkania S. P., w którym akurat znajdował się sam, ponieważ w dniu zdarzenia właścicielka była w Niemczech. Po otwarciu drzwi A. K. zapytał, czy w mieszkaniu jest konkubina pokrzywdzonego S. P.. Świadek zeznał, że w mieszkaniu nie ma konkubiny i oświadczył że ich nie wpuści. Pomimo odmowy zaproszenia do mieszkania, A. K. nie ustąpił i poprosił pokrzywdzonego o papierosa, który realizując prośbę

zostawił uchylone drzwi i udał się w głąb mieszkania po paczkę papierosów, aby poczęstować oskarżonego. W chwili kiedy zmierzał po ww. paczkę papierosów, oskarżeni przekroczyli próg mieszkania i ruszyli za nim, po czym w pewnym momencie A. K. wyjął gaz i skierował znajdującą się w pojemniku substancję w twarz pokrzywdzonego. Świadek zeznał, że po chwili A. K. rzucił się na niego i zaczął uderzać go pięściami. Pokrzywdzony podejrzewa, że stracił wówczas przytomność, bo jak się „ocknął”, to oskarżonych już nie było w mieszkaniu. Ponadto zeznał, że rozglądając się dookoła zauważył, że z mieszkania zniknęła należąca do właścicielki laptop o wartości 800 zł, jego telefon marki A. i klucze do mieszkania. Ponadto, pokrzywdzony zdał sobie sprawę, że oskarżeni zamknęli go od zewnątrz i uniemożliwili wyjście z lokalu. Świadek zeznał, że nie jest możliwe, aby A. K. miał klucze do mieszkania S. P., ponieważ wymienił w zamku wkładkę. Zeznał także, że zaczął pukać i wołać o pomoc sąsiadów, bo nie mógł wyjść z zamkniętego na klucz mieszkania, a potrzebna mu była pomoc medyczna. Stwierdził, że sąsiedzi usłyszeli jego krzyk i wezwali pogotowie, które zabrało go do szpitala, w celu udzielenia pomocy i opatrzenia ran, które odniósł w wyniku uderzeń A. K.. Zeznał jednocześnie, że badanie miał robione w nocy z 13 na 14 maja, a całe zdarzenie mogło mieć miejsce 13 maja. Świadek zeznał, że oskarżony G. W. go nie uderzył i jednocześnie próbował powstrzymać A. K. od dalszego bicia pokrzywdzonego, mówiąc przy tym „zostaw go, zostaw go”. Ponadto przesłuchany w charakterze świadka R. D. zaprzeczył, aby podarował oskarżonemu A. K. telefon. Według zeznań świadka A. K. stwierdził, że „i tak mu coś ukradną”. Potwierdził, że w dniu zdarzenia wypił ćwiartkę alkoholu i dwa piwa. Dodatkowo zeznał, że zanim przyszli oskarżeni nikt go nie pobił, był zdrowy i nie brał udziału w żadnym innym zdarzeniu.

Dowody: (k. 3: protokół badania stanu trzeźwości, 4-6: zeznania świadka, 454-455: zeznania świadka).

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonego R. D., uznając że były one spójne, konsekwentne, logiczne, rzeczowe i zgodne w swej treści. Pokrzywdzony w sposób szczegółowy i wiarygodny opisał przebieg zdarzenia. Zeznania świadka nie budzą wątpliwości, Sąd ocenił je pozytywnie i dał im wiarę, bowiem w sposób nie budzący wątpliwości korespondują z całokształtem zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym protokołem oględzin i zatrzymania rzeczy, medyczną dokumentacją i pośrednio z zeznaniami świadka B. P. (w zakresie zaboru mienia).

Opinia sądowo-lekarska z dnia 18.06.2018 r. (k. 28) potwierdzona zeznaniami złożonymi w toku rozprawy głównej określiła obrażenia doznane przez pokrzywdzonego i przyczyniła się do ustalenia, że obrażenia, jakie odniósł w wyniku pobicia skutkowały naruszeniem prawidłowych czynności narządu ciała na okres czasu trwający powyżej 7 dni. Wnioski z opinii znalazły potwierdzenie w dowodach ze źródeł osobowych, a w szczególności w zeznaniach pokrzywdzonego.

Niezależnie od osobowych źródeł dowodowych Sąd miał na uwadze dowody o charakterze dokumentarnym, w szczególności informację z Krajowego Rejestru Karnego, sporządzony wywiad środowiskowy, dokumentację medyczną, jak również protokół zatrzymania rzeczy. W zakresie oceny obrażeń Sąd oparł ustalenia na przygotowanej opinii lekarskiej, która została sporządzona w sposób fachowy, merytoryczny, wyczerpujący i kompletny. Ponadto opinia przyczyniła się do oceny obrażeń pokrzywdzonego w kontekście użycia gazu, co miało dodatkowo istotne znaczenie przy zmianie kwalifikacji prawnej czynu. Ze znajdującego się w niej opisu jasno wynika, że pokrzywdzony nie wykazywał objawów związanych z użyciem gazu, a jego urazy miały charakter mechaniczny, wynikający z pobicia.

W świetle opisanego wyżej materiału dowodowego Sąd nie miał żadnych wątpliwości, co do winy i sprawstwa oskarżonego A. K., a jednocześnie brak jest przesłanek mogących ograniczyć lub wyłączyć jego odpowiedzialność karną.

Zdaniem Sądu zachowanie A. K. wyczerpało znamiona przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. oraz art. 157 § 1 k.k. W ujęciu art. 280 § 1 k.k. przestępstwo rozbój polega na kradzieży popełnionej przy użyciu przemocy wobec osoby lub groźby natychmiastowego jej użycia albo przez doprowadzenie człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności. Rozbój jest przestępstwem złożonym, sprawca bowiem zmierza do dokonania kradzieży, atakując integralność cielesną człowieka stosując przemoc, a zachowanie sprawcy charakteryzuje się kierunkowością działania. Musi on zatem zmierzać do dokonania kradzieży, używając jednocześnie do realizacji tego celu przemocy wobec osoby, groźby

natychmiastowego jej użycia albo doprowadzając człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności. Innymi słowy, zamiar zaboru mienia musi wystąpić u sprawcy najpóźniej w chwili stosowania wskazanych w art. 280 § 1 k.k. sposobów oddziaływania na osobę pokrzywdzonego. Jest to więc przestępstwo umyślne, które można popełnić jedynie z zamiarem bezpośrednim, tak co do celu działania, jak i używanych środków. Przenosząc powyższe na grunt rozpoznawanej sprawy uznać należy, że zachowanie A. K. wyczerpało znamiona, zarówno od strony przedmiotowej jak i podmiotowej, przestępstwa z art. 280 par 1 k.k.. Wiadomym jest że A. K. wtargnął do mieszkania, użył siły względem R. D. i dokonał zaboru mienia. Są to elementy istotne w kontekście strony przedmiotowej przestępstwa rozboju. Nie ulega wątpliwości, że doszło też do wypełnienia znamion strony podmiotowej. Niewątpliwym bowiem jest, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim gdyż chciał dokonać kradzieży i jednocześnie użyć siły wobec pokrzywdzonego, aby swój cel osiągnąć.

W tym miejscu Sąd zauważa, że poczynione ustalenia musiały skutkować przyjęciem kwalifikacji zmodyfikowanej do tej przyjętej przez prokuratora. Mianowicie, Sąd zakwalifikował zachowanie A. K. z art. 280 § 1 k.k. Rozbieżności pomiędzy ustaleniami Sądu a wersją zaprezentowaną przez prokuratora w akcie oskarżenia dotyczą właściwości gazu (jako środka obezwładniającego lub nie). W tym miejscu Sąd daje wiarę pokrzywdzonemu, iż oskarżony rozpylił w jego twarz pewien rodzaj substancji lotnej przypominającej z pewnością w swej konsystencji gaz, ale substancja, którą w czasie zdarzenia posłużył się oskarżony A. K. nie była niebezpieczna, tzn. nie stanowiła niebezpiecznego przedmiotu w rozumieniu art. 280 § 2 k.k., a tym bardziej nie była środkiem obezwładniającym lub bojowym, niebezpiecznym dla życia człowieka, o czym świadczy chociażby treść dokumentacji medycznej, sporządzonej w związku z udzieleniem pokrzywdzonemu pomocy (vide: karta informacyjna ze szpitala k. 9, opinia sądowo-lekarska, k.28). Z dokumentacji tej jasno wynika, że obrażenia, jakie odniósł pokrzywdzony świadczą o urazach mechanicznych (uraz twarzoczaszki, uraz klatki piersiowej i złamane żebra), nieadekwatnych do użycia gazu w rozumieniu środka obezwładniającego. Sam pokrzywdzony również nie wykazywał objawów charakterystycznych dla użycia substancji obezwładniającej lub innego związku bojowego. Nie skarżył się także na skutki takiego ataku. Zdaniem Sądu zamroczenie (utrata przytomności), które wystąpiło u pokrzywdzonego było przemijające, miało miejsce wskutek uderzeń, jakie otrzymał od oskarżonego i z pewnością nie doprowadziło do sparaliżowania, którego przyczyną mogła być substancja obezwładniająca. W tym konkretnym przypadku sytuacja niedowładu funkcji ruchowych w wyniku ataku gazowego u pokrzywdzonego nie wystąpiła, tj. nie była spowodowana użyciem substancji obezwładniającej (bojowej). W świetle powyższych okoliczności Sąd przyjął, iż użyty wobec pokrzywdzonego środek nie był niebezpiecznym gazem ani innym narzędziem niebezpiecznym. Tym samym, fakt używania podczas rozboju w dniu zdarzenia innego niebezpiecznego przedmiotu, w postaci gazu obezwładniającego, nie został udowodniony. I w tym ograniczonym zakresie Sąd dał wiarę wyjaśnieniom A. K.. Zastosowany środek nie wykazał bowiem cechy „niebezpieczności” stwarzającej potencjalne właściwości zagrażające życiu i zdrowiu u pokrzywdzonego. Nie sposób więc przypisać oskarżonemu popełnienia przestępstwa rozboju w formie kwalifikowanej i w konsekwencji uzasadnionym staje się przypisanie mu rozboju w formie podstawowej, a więc przestępstwa z art. 280 § 1 k.k.. W tym miejscu warto przywołać stanowisko Sądu Apelacyjnego w Łodzi w wyroku z dnia 01 grudnia 2011 r., sygn. akt II Aka 230/11, który stwierdził, że „ręczny miotacz gazu nie jest innym podobnie niebezpiecznym przedmiotem lub środkiem obezwładniającym” w stosunku do broni palnej lub noża, o których traktuje przepis art. 280 § 2 k.k. Ze względu na swoją konstrukcję i przeznaczenie nie ma on bowiem takich właściwości przedmiotowych, jak broń palna lub nóż. Cech niebezpieczności nie posiada też zawarta w pojemniku substancja w postaci gazu pieprzowego. Normalne, zwyczajne użycie takiego miotacza gazu nie zagraża bezpośrednio niebezpieczeństwem dla życia człowieka (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 kwietnia 2007 r., sygn. akt III K 217/07, wyroki Sądu apelacyjnego w Lublinie z dnia 04 kwietnia 2007 r., sygn. akt II Aka 19/02 i z dnia 24 stycznia 2002 r., sygn. akt II Aka 176/01). W niniejszej sprawie, w pojemniku, który miał przy sobie oskarżony, znajdował się roztwór, którym został zaatakowany pokrzywdzony, ale nie była to substancja niebezpieczna i obezwładniająca. W przeciwnym razie pokrzywdzony nie mógłby samodzielnie wykonać jakichkolwiek czynności, np. w postaci wzywania na pomoc sąsiadów, stukania i wołania o uwolnienie go z zamkniętego na klucz mieszkania. W tych okolicznościach Sąd zmuszony został dokonać stosownej zmiany opisu czynu zarzucanego oskarżonemu A. K. i przyjął, że swoim zachowaniem wypełnił on dyspozycję art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 64 § 1 k.k. Jednocześnie Sąd za nieodpowiadające rzeczywistości stanowi rzeczy uznał oświadczenie A. K., że nie dokonał kradzieży telefonu komórkowego, laptopa i kluczy do mieszkania. Zebrany materiał dowodowy, w tym

zeznania pokrzywdzonego, przeczą nieprzekonującym twierdzeniom oskarżonego. Wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie są zmienne, niespójne i niewiarygodne w kontekście całości ocenionego materiału dowodowego.

Z kolei Sąd za bezsporną uznał kwalifikację z art. 157 § 1 k.k. która wynika jednoznacznie z dokumentacji medycznej oraz oceny i charakterystyki rozmiarów obrażeń doznanych przez pokrzywdzonego, co stosownie do treści art. 11 § 2 k.k. znajduje odzwierciedlenie w kwalifikacji prawnej przypisanego czynu.

W związku z powyższym, na mocy art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. i art. 64 § 1 k.k., Sąd wymierzył oskarżonemu karę bezwzględną 3 lat pozbawienia wolności. Zgodnie bowiem z art. 11 § 3 k.k. w przypadku, gdy czyn oskarżonego wyczerpuje znamiona opisane w dwóch przepisach ustawy karnej, w tym przypadku w art. 280 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k., podstawą wymiaru kary jest przepis przewidujący karę najsurowszą. Społeczną szkodliwość czynu oraz stopień zawinienia sprawcy należy uznać za znaczne. Sąd nie dopatrył się okoliczności łagodzących. Jako okoliczność obciążającą uwzględniono fakt, iż czynu oskarżony K. dopuścił się w warunkach recydywy zwyczajnej (art. 64 § 1 k.k.).

Tak określona kara, w wymiarze 3 lat pozbawienia wolności, jako odpowiednio dolegliwa, powinna skutecznie spełnić swe cele zapobiegawcze i wychowawcze w stosunku do oskarżonego oraz cele związane z kształtowaniem świadomości prawnej społeczeństwa. W ocenie Sądu takie postępowanie wymaga, aby wobec oskarżonego dopuszczającego się rozboju reakcja organów państwa była surowa, stanowcza i adekwatnie represyjna. Jednocześnie Sąd głęboko wierzy, że w sytuacji gdy znane będą oskarżonemu dolegliwości związane z kolejnym pobytem w zakładzie karnym, jego postawa i dotychczasowe wybory życiowe ulegną zasadniczej zmianie w kierunku całkowitego poszanowania porządku prawnego i panujących w nim norm moralnych.

Ponadto na mocy art. 46 § 1 k.k. Sąd zasądził od oskarżonego A. K. na rzecz S. P. kwotę 800 zł, tytułem naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody.

W przypadku drugiego z oskarżonych, Sąd wydał wyrok uniewinniający G. W. od zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu i kosztami postępowania w tej części obciążył Skarb Państwa. Co prawda, mimo iż formalnie oskarżony przyznał się do winy, to w tej konkretnej sytuacji procesowej postawę (przyznanie się) oskarżonego należy potraktować w kategorii emocjonalnej i przekornej ekspresji, zmanifestowanej przez G. W. na potrzeby toczącego się przeciwko niemu postępowania. W realiach niniejszej sprawy nie ma dowodu wskazującego na winę oskarżonego, bowiem nie wskazują na to wyczerpujące zeznania samego pokrzywdzonego jak i korespondujące w tym zakresie wyjaśnienia oskarżonych. Nie sposób zatem przypisać mu akceptacji odnoszącej się do przestępnego działania, podjętego przez drugiego oskarżonego, a tym samym nie można przypisać G. W. zamiaru w chwili zdarzenia. Przede wszystkim podkreślenia wymaga, że sprawca rozboju musi działać w celu przywłaszczenia rzeczy i w celu realizacji tegoż celu stosuje określone środki zmierzające do sparaliżowania ofiary, poprzedzające zabór określonego przedmiotu. W wyroku z dnia 02.02.20217 r., sygn. akt III KK 222/16, Sąd Najwyższy stwierdził, iż „aby przypisać współsprawstwo w sytuacji, gdy oskarżony nie wykonuje chociażby części znamion czynu zabronionego, powinien zostać spełniony zarówno warunek subiektywny, jak i obiektywny w postaci istotnego znaczenia zachowania oskarżonego dla popełnienia czynu”. W okolicznościach niniejszej sprawy oskarżony G. W. w dniu zdarzenia nie obejmował swoim zamiarem przedmiotowych i podmiotowych znamion przestępnego działania. Oskarżony nie tylko był bierny w zakresie popełnienia zarzucanego czynu, ale co więcej, aktywnie próbował powstrzymać A. K. i odwoził go od uderzania pokrzywdzonego. Nie można mu zatem przypisać zamiaru w chwili zdarzenia a tym samym współuczestnictwa, bowiem nie tylko nie godził się na zachowanie drugiego oskarżonego, ale i sam w żaden sposób nie przyczynił się do powstania u pokrzywdzonego obrażeń oraz innych dolegliwości związanych z dokonanym rozbojem. Ponadto, zebrany materiał dowodowy nie potwierdził, aby oskarżony G. W. w dniu zdarzenia dokonał zaboru w celu przywłaszczenia jakichkolwiek przedmiotów znajdujących się w mieszkaniu pokrzywdzonego. Zebrane dowody, w tym zeznania pokrzywdzonego, w żaden sposób nie wskazują na występowanie takiej okoliczności. Z tych względów należy przyjąć, iż zachowanie G. W. nie wyczerpało znamion zarzucanego mu w akcie oskarżenia czynu.

Oskarżeni korzystali z pomocy obrońców z urzędu, dlatego też Sąd, na mocy art. 29 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze, zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokatów I. L. i M. W. kwoty po 900 zł + 23% VAT, co dało łącznie kwotę 1107,00 zł tytułem zwrotu kosztów niepłatonej pomocy prawnej udzielonej oskarżonym z urzędu.

Na mocy art. 627 k.p.k. oraz art. 2 ust. 1 pkt. 3 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych Sąd uwzględniając sytuację osobistą i majątkową oskarżonego A. K. zasądził opłatę w kwocie 400 zł oraz obciążył go kosztami postępowania w części jego dotyczącej.